

STOLEK DO KUCHNI

Mając w domu trochę odpadów ładnego, dębowego drewna, możemy pokusić się o zrobienie własnymi siłami stołka. Z narzędzi potrzebne nam będą: strug, piłka do drewna o bardzo drobnych ząbkach, dłuto o szerokości ostrza 10 mm, wiertarka (najlepiej elektryczna) i ścisiki stolarskie.

Pracę zaczniemy od doboru desek na blat stołka, który ma wymiary 290 mm × 290 mm i grubość około 20 mm. Są to deski o najczęściej spotykanej w handlu grubości 1 cala (przed ostruganiem). Wybieramy 2 kawałki bez sęków i pęknięć. Szczególnie trzeba uważać na czoło desek, gdyż stąd przeważnie idą pęknięcia na głębokość kilku centymetrów.

Deski trzeba ostrugać. Ostrze struga wystawiamy minimalnie. Strugamy zawsze z biegiem włókien, nigdy „pod włos”, prowadząc strug lekko skośnie do kierunku ruchu.

Ostrugane z czterech stron deski układamy obok siebie na równym stole i sprawdzamy jak pasują. Można, przekładać je w razie potrzeby w lewo lub w prawo, albo zamieniać miejscami. Styk powinien być jak najmniej widoczny.

Następnie rysujemy ołówkiem na deskach kwadrat na blat i ocinamy piłką zbędne kawałki, zostawiając na razie zapas po 20–30 mm od czoła (rys. 1).

Blat można zrobić również z 3 części, lecz jest to bardziej kłopotliwe i wymaga więcej pasowania.

Najlepszym klejem do sklejenia blatu jest Epidian 5. Po wymieszaniu z utwardzaczem w stosunku 10:1 (wagowo) dodajemy do kleju drobnych dębowych trocin, przesianych przez gęste sitko tak, aby utworzyła się gęsta papka. Boki desek smarujemy klejem i ścisamy ścisakami stolarskimi. Pod szczęki ścisaków wkładamy jakieś odpadki deseczek, aby nie było wgniotów. Wyciekający klej zbieramy nożem, a następnie wycieramy do czysta ściereczką (z braku Epidianu, można zastosować klej Wikol, już bez domieszki trocin).

W czasie gdy klej twardnieje, przygotowujemy 2 kawałki desek na poprzeczne wzmoc-

nienia blatu. Mają one wymiary 225 × 90 mm a grubość około 20 mm.

Nogi stołka zrobimy z dębowych beleczek o przekroju 35 × 35 mm, długość nóg wynosi 455 mm (po obcięciu). Z obcinaniem nóg wcale się nie spieszymy – dłuższe łatwiej ostrugać, a ponadto trzeba będzie mieć jeszcze jakiś mały zapas długości gdy stołek będzie się kiwał.

Nogi ściemamy strugiem do grubości 20 × 20 mm na końcach. Takie proporcje są najładniejsze.

Pozostają jeszcze do zrobienia 4 wzmocnienia poprzeczne o przekroju kwadratowym 15 × 15 mm i długości 220 mm (cieńsze mogą się połamać, grubsze nieestetycznie wyglądają).

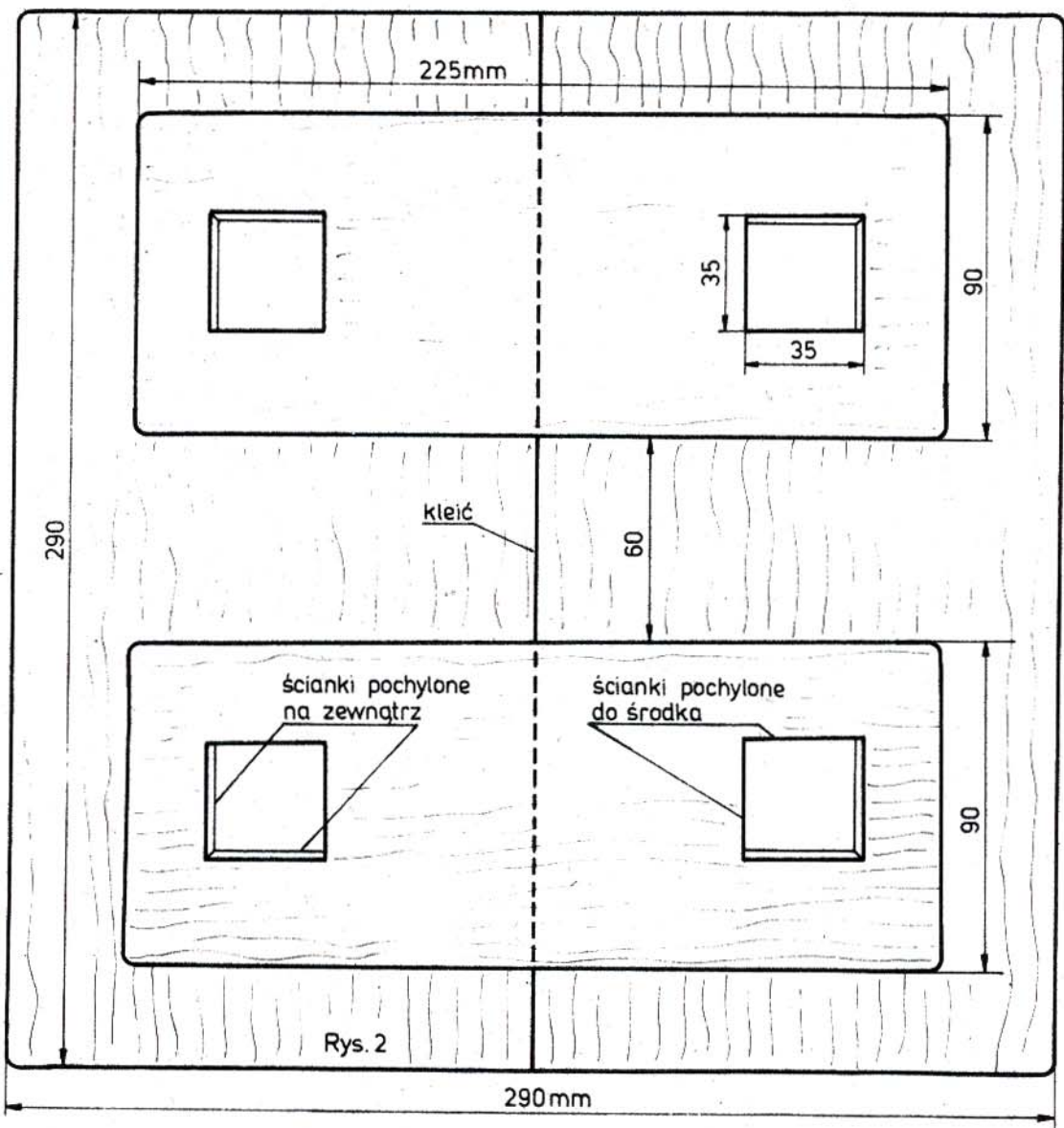
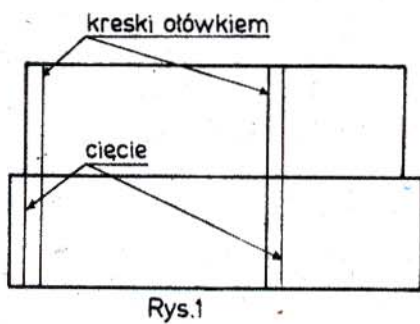
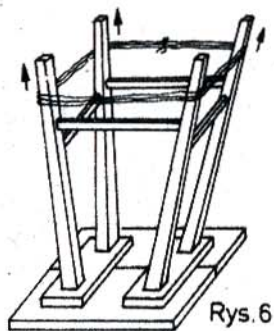
Sklejony blat stołka obcinamy na kwadrat, szlifujemy ze wszystkich stron papierem ściernym, zaokrąglamy rogi i przyklejamy od spodu 2 poprzeczne deski (słoje powinny się krzyżować – rys. 2). Ważne jest zachowanie dokładnych wymiarów.

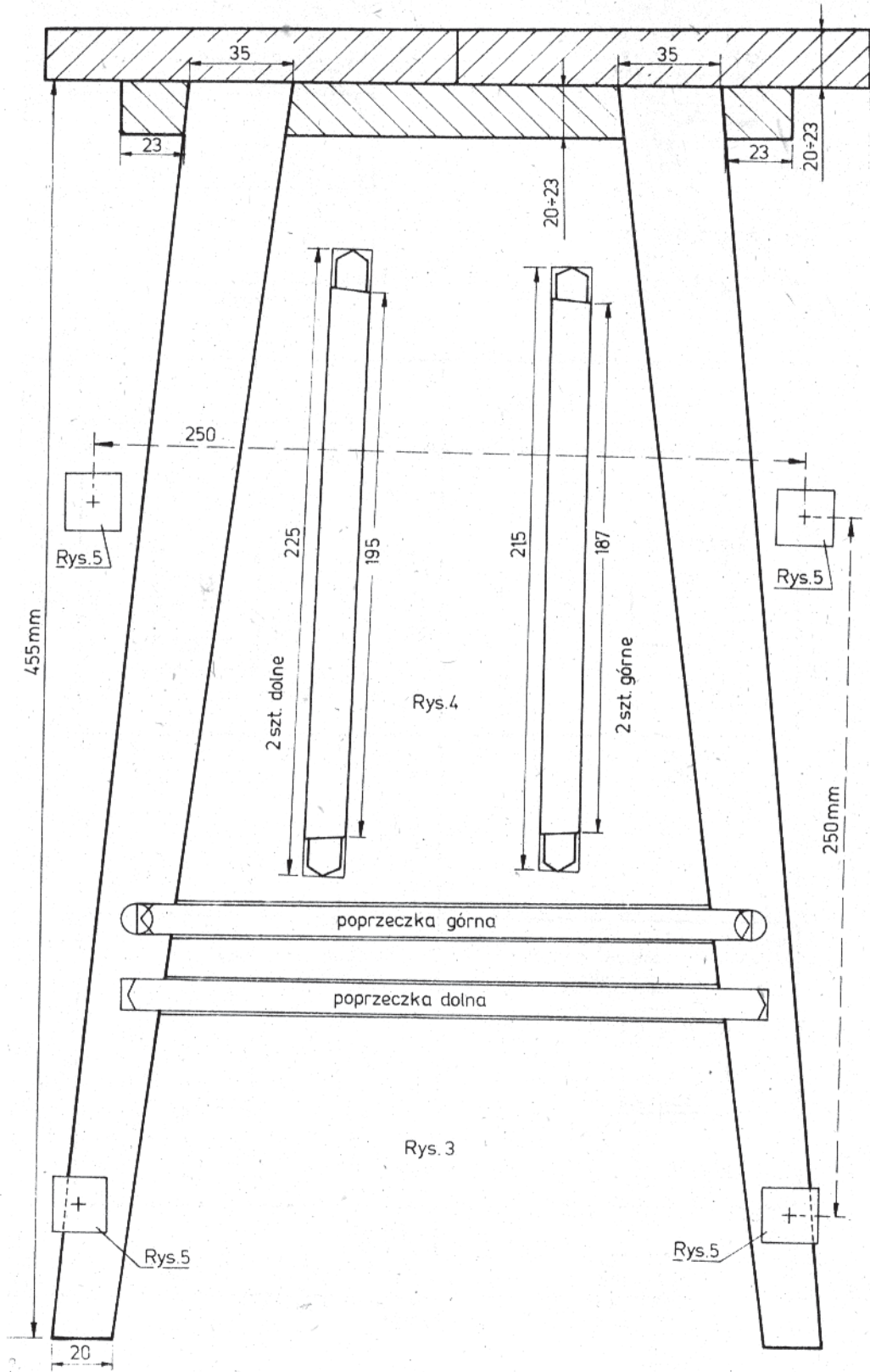
Po wyschnięciu, nanosimy ołówkiem na deskach 4 kwadraty, w których wykonamy dłutem otwory na nogi. Dwie krawędzie każdego z otworów są pochyłone na zewnątrz, a dwie do wewnątrz, (patrz rys. 2) mniej więcej pod tym samym kątem.

Po dopasowaniu wszystkich nóg do otworów (nie powinny one zbyt ciasno wchodzić, mają mieć pewne luzy) rysujemy sobie na arkuszu papieru szablon w formacie 1:1, dokładnie wg rysunku 3. Do szablonu przykładamy następnie zmontowane nogi i sprawdzamy kąty pochylenia ich z czterech stron. Gdy wszystko jest w porządku, zaznaczamy ołówkiem miejsca nawiercenia otworów pod poprzeczki.

Dwie poprzeczki są trochę wyżej, a dwie po przeciwnej stronie trochę niżej. Otwory wiercimy wiertłem \varnothing 10 mm na głębokość 10–12 mm, trochę pod kątem, również posługując się szablonem. Końce poprzeczek obrabiamy na okrągło (rys. 4).

Montujemy stołek na razie na sucho. Ustawiamy nogi na czterech kwadracikach na szablonie, położonym na gładkiej i prostej powierzchni (rys. 5) i patrzymy czy jest prosto. Następnie rozrobionym z trocinami kle-





jem smarujemy otwory i składamy stołek na mokro.

Stawiamy stołek do góry nogami i nogi obwiązujemy kilkakrotnie mocno drutem (najlepiej w izolacji igelitowej). Podciągamy drut do góry i w ten sposób zwiększamy docisk (rys. 6). Nadmiar kleju usuwamy.

Zostawiamy nasze dzieło do wyschnięcia na 12 godzin w ciepłym miejscu. Gdy klej stwardnieje, należy lekko zeszlifować wszystkie ostre krawędzie stołka papierem ściernym, usunąć zanieczyszczenia, ślady ołówka itp. Następnie mebel lakierujemy 3 razy lakierem bezbarwnym, najlepiej wodoodpornym „Alkilak” uważając, aby lakier równą warstwą, bez pęcherzyków powietrza pokrył całą powierzchnię drewna. Poszczególne warstwy lakieru nakładamy w odstępach kilkugodzinnych. Natomiast ostateczne stwardnienie lakieru uzyskamy dopiero po kilku dniach suszenia w temperaturze około 20°C.



Jak widać zrobienie stołka własnymi rękami nie jest łatwą sprawą. Jeżeli jednak będziemy dokładni w pracy, otrzymamy piękny mebel, który w oczach „pani domu” może awansować ze stołka kuchennego na stołek do pokoju.

(w.p.j.)